

Gdy zapłoną znicze...



O ROKU w tym dniu stał-
my nad grobami najbliższych,
lub nad grobami tych, którzy zgi-
nęli, aby inni mogli żyć w po-
koju. Oddajemy hołd ich pamięci,
ich bohaterstwu i ich poświęce-
niu. Ich codzienną pracę, ich poświę-
cenie, ich odwagę, ich odwagę, ich
sprawiają, że śmierć nie oznacza
wymazania z pamięci ży-
jących.

M. Spychalski w Lahore

RAWALPINDI PAP. 31 ub. m.
w trzecim dniu wizyty w Paki-
stanie, przewodniczący Rady
Państwa PRL, Marszałek Polski
Marian Spychalski z małżonką
odwiedził Lahore, liczącą blisko
2 miliony mieszkańców stolicę
prowincji Pendżab — najwięk-
szej z prowincji zachodniego
Pakistanu.

Marian Spychalski wraz z to-
warzyszami mu osobami udał
się do Lahore specjalnym sa-
motem pakistańskich linii lot-
niczych PIA. Na uniwersytecie
pendżabskim M. Spychalski o-
trzymał doktorat honoris causa
w dziedzinie prawa, a nastep-
nie odwiedził miasto i jego za-
bitych. Po powrocie do Rawal-
pindi M. Spychalski spotkał się
z przedstawicielami prasy pa-
kistańskiej i zagranicznej.

Nikłe szanse uratowania „Pacific Glory”

LONDYN PAP. Nikłe są szanse u-
ratowania tankowca „Pacific Glory”
— oświadczyli w sobotę eksperci,
którzy na pokładzie śmigłowca prze-
prowadzili obserwację statku leżą-
cego na mieliźnie. Jak wiadomo,
jednostka ta uderzyła się przed ty-
godniem w kanale La Manche z in-
nym tankowcem. W rezultacie ka-
tastrofy osiadała ona na mieliźnie w
odległości 1 mil od angielskiej wy-
sypy Wigh.

W dalszym ciągu istnieje powa-
żne niebezpieczeństwo, że ropa wy-
ciekająca ze statku może poważnie
zanieczyszczyć nabrzeża W. Brytanii i
Francji. Ich oczyszczenie będzie ko-
szowało miliony dolarów.

Obecnie w dalszym ciągu najwięk-
sze niebezpieczeństwo dla statku
stanowią szalujące sztormy jesień-
ne. W nocy z piątku na sobotę do
akcji ratunkowej przystąpił tanko-
wiec „Italia”, mając na pokładzie
holenderską załogę przeszkoloną w
akcjach morskich. Jej celem było
przepompowanie „Pacific Glory”
20 tys. ton ropy naftowej do zło-
żników „Halli”, aby umożliwić pod-
niesienie się z dna uszkodzonego
statku.

TEN DZIEŃ wspomnień, w któ-
rym nasze myśli cofają się w dal-
szą lub bliższą przeszłość łączą
czas przeszły z czasem teraźniej-
szym, tworzy ciągłość historii i tra-
dycji. Młodzi na mogiłach po-
ległych i zmarłych uczą się histo-
rii swego kraju i regionu, czerpią
wzorce życiowe z postaw i dzia-
łalności i tych wybitnych jedno-
stek i tych szarych ludzi, dorosli
utrwalają w sobie świadomość —
jakie potrzebne każdemu z nas —
że gdy przyjdzie kres, nie ozna-
cza on zapomnienia, wymazania
naszego życia z pamięci tych, któ-
rzy pozostali.

NA polskiej ziemi jest wiele
cmentarzy, wiele mogił, zwłaszcza
ludzi poległych o wolność naszej
Ojczyzny w czasie II wojny świa-
towej. W skromnych żołnierskich
mogiłkach leżą obok siebie Pola-
cy z Rosjanami, Ukraińcami, Bia-
łorusinami czy Uzbekami. Leżą
pośpolu prochy tych, którzy zgi-
nęli na rodzinnej ziemi i tych,
którym przyszło umierać daleko od
ojczyźnianego kraju, od najbliższych.
NAD wieloma mogiłkami i listopo-
dami nie pochyla się postacie naj-
bliższych, nie zapłoną znicze czy
świeczka postawiona ręką matki.
Nie będzie jednak w naszym kra-
ju ani jednej mogiły, na której
ludzka ręka nie położy kwiatu
chryzantemy, nie zapali płomienia
pamięci.

Burmistrz Palermo członkiem mafii!

Ludność stolicy Sycylii pod wrażeniem wstrząsającej zbrodni

RZYM PAP. Korespondent PAP, red. Zdzisław Morawski
píše: Komendant włoskiej policji Vicari, przebywający w sto-
licy Sycylii Palermo w związku ze śledztwem przeciwko ma-
fii, wyraził w oświadczeniu dla prasy przekonanie, że „byłoby
lepiej, aby nowo wybrany burmistrz Palermo Vito Ciancimino
nie objął tego stanowiska”.

STWIERDZENIE szefa policji
było sformułowane w taki spo-
sób, że wyraźnie wynikało z
niego, iż burmistrz jest człon-
kiem mafii. Deklaracja wywoła-
ła niebawym skandal w mie-
ście, w którym ostatnio mafia do-
konała kilku morderstw, usłu-
żąc jednocześnie wywołać kry-
zys polityczny podobny do tego,
jaki wybuchł w Reggio di Cala-
bria.

Burmistrz wytoczył przeciw
szefowi policji oskarżenie o
potwarz, ten zaś poinformował,
że komisja śledcza zwołująca
mafie będzie mogła w najbliż-
szym czasie ujawnić nowe re-
welacyjne materiały dotyczące

Kurier Szczeciński

Nr 256 (8132)

Rok założenia 1945

Cena: 50 groszy

Zamieszki w Belfaście i Londonderry Ponowny wzrost napięcia w Irlandii Północnej

LONDYN PAP. W Belfaście, stolicy Irlandii Północnej, po-
nownie doszło do starć między ludnością katolicką a żołnie-
rzami brytyjskimi, którzy usiłując rozproszyć demonstrantów
obrzucili ich granatami z gazem łzawiącym typu „OS” i użyli
armatek wodnych. W odpowiedzi na to protestujący zaatakowali
żołnierzy kamieniami i bombami domowej produkcji.

PODZAS ZAMIESZEK eks-
plozja pojemnika wypełnionego
materiałem wybuchowym spo-
wodowała ciężkie rany pięciu
żołnierzy angielskich. Dowódca
sił brytyjskich w Irlandii Pół-
nocnej podał w sobotę, że kilka
patroli wojskowych znalazło się
na ulicach pod ostrzałem, jed-
nakże żadna z kul nie trafiła
żołnierzy.

Na skutek powagi sytuacji,
w nocy z piątku na sobotę
zamknięto przejście w zasięgu
z drutu kolczastego zwanych
„barierą pokoju”, oddzielającą
dzielnicę katolicką od części
miasta zamieszkaną przez lud-
ność protestancką.

Do ponownego wzrostu na-
pięcia doszło także w drugim
mieście Irlandii Północnej —
Londonderry. Nastąpiły tam
starcia między katolikami a pro-
testantami. 9 osób aresztowano.
W sobotę przedstawiciel miej-
scowej policji oświadczył, że sy-
tuacja w mieście została opa-
nowana.

OBSERWATORZY podkreślają, że
utrzymujące się napięcie w całej
Irlandii Północnej jest logicznym
następstwem polityki rządów unii-
stów, którzy usiłują nie dopuścić do
realizacji zapowiadanej progra-
mu reform obywatelskich. To z ko-
lei stanowi zachętę dla ekstremistów
protestanckich, którzy nie tracą na

(Dokończenie na str. 2)



Dziś

w numerze:

Jak pracował Kopernik? ♦ Haszysz filmu ♦ Literatura i życie ♦ Soltys Kierdziołek w oczach... Ofierskiego

Delegacja kobiet radzieckich w Szczecinie



Konkurs „Filmosu”

Film oświatowy w działalności TWP

Z OKAZJI rozpoczęcia roku kulturalno-oświatowego Centrala Filmów Oświatowych „Filmosu” wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium WRN, Szczecińskim Towarzystwem Kultury, zarządami wojewódzkimi TWP i ZMW, Wojewódzkim Domem Kultury, PUPIK „Ruch” oraz naszą redakcją ogłasza dla uniwersyteckich i ogólnopolskich konkurs pn. „Wykorzystujemy film oświatowy w działalności TWP”. Warunkiem udziału w nim jest przesłanie do końca listopada przez uniwersytety powoływane na adres „Filmosu” w Szczecinie (pl. Batorego 3) wypełnionych kuponów konkursowych a następnie — co oczywiste — systematyczne korzystanie z taśm projekcyjnych z CFO. Konkurs zakończy się 30 czerwca 1971 r. Wyroczniające się placówki TWP oraz ich prelegenci otrzymają cenne nagrody. (stan)

Kompleksowy program rozwoju produkcji opakowań

WARSZAWA PAP. Poprawa jakości opakowań, a także zmiany struktury ich produkcji i technologii wytwarzania — to zadania, z jakimi będzie musiał uporać się przemysł w przyszłości. Ich realizacja przyczyni się w znacznym stopniu do dalszego usprawnienia obrotu towarowego w kraju i rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu dla polskich towarów.

ZARÓWNO wielkość produkcji opakowań, jak i jej struktura nie odpowiadają aktualnym potrzebom. W ostatnich latach produkcja towarów rosła szybciej niż produkcja opakowań; obecny ich deficyt trzeba zatem uzupełniać importem. Po nad 10 proc. opakowań sprowadzamy z zagranicy. Niekorzystna jest także struktura produkcji. Blisko 38 proc. to opakowania papierowe i tekturowe, opakowania metalowe i szklane stanowią ponad 32 proc. ogólnej produkcji, natomiast z tworzyw sztucznych — niewiele ponad 12 proc.

OD DŁUŻSZEGO czasu obserwuje się w świecie olbrzymi wzrost produkcji i rozwój nowych technologii opakowań, zmierzający do zwiększenia ich funkcjonalności. Przestają być już one dodatkiem do wyrobu, a stają się integralną jego częścią, spełniając wielokrotne funkcje. Uwzględniając rozwój produkcji rynkowej i tendencje zmian w technologii wytwarzania, Rada ds. Gospodarki Opakowaniami rozpatrywała niedawno kompleksowy program rozwoju produkcji opakowań w latach 1971-75.

ZALOŻENIA tego programu zakładają wzrost produkcji opakowań w następnych 5 latach o ponad 11 proc., co pozwoli wydatnie zmniejszyć ich import. Przewidziane jest ponadto znaczne rozszerzenie skupu opakowań.

Dla rozwiązywania zagadnień związanych z rozwojem produkcji opakowań i koordynacji prac naukowo-badawczych powołany został przez prezesa Rady Ministrów pelnomocnik rządu ds. opakowań.

NA ZDJĘCIU: podczas spotkania w KW PZPR. Od lewej: minister Oświaty Gruzjiński SRR T. W. Laszkaraszwili, sekretarz KW PZPR J. Ostrzyżek i kierownik Wydziału Zagranicznego Komitetu Kobiet Radzieckich A. W. Szugajewa.

Foto: S. Cieślak

Nauka matematyki — po nowemu

WARSZAWA PAP. Matematyka jest przysłowiową piętą Achillesową uczniów szkół podstawowych. Świadczy o tym choćby egzaminy do szkół średnich i na studia wyższe. Najwięcej ocen niedostatecznych przypada właśnie na matematykę.

NA PODNOSZENIE poziomu nauczania tego przedmiotu, rozwiązanie zdolności matematycznych młodości, zwraca się coraz większą uwagę. W bieżącym roku szkolnym, w wielu liceach ogólnokształcących utworzone zostały klasy matematyczne — no-fizyczne. Posunięcie to nie rozwiązuje jednak całego złożonego problemu. Właściwe rezultaty będzie można uzyskać tylko wtedy, gdy nastąpią zmiany w nauczaniu matematyki już w klasie I szkoły podstawowej. Nad problemem tym pracują specjaliści w Instytucie Pedagogiki. Są już pierwsze opracowania, eksperymenty i zachęcające wyniki praktyczne.

Chodzi o generalną zmianę koncepcji nauczania matematyki od samego początku. Nauka matematyki w klasie I według tradycyjnych metod nie odpowiada wymaganiom współczesnej matematyki. Nauka polega głównie na ćwiczeniu techniki rachunkowej, oparowaniu ułamków, niejednoznaczności liczenia. Istota nowoczesnego systemu nauczania ma natomiast polegać na rozwijaniu umiejętności matematycznego myślenia, przyswajaniu i rozumieniu istoty pojęć matematycznych. Chodzi więc o rozwijanie u dzieci tych funkcji myślenia, które są niezbędne do rozumienia treści pojęć matematycznych.

TAKIE nowoczesne podejście do nauczania tego przedmiotu, kształtu je twórczy i emocjonalny stosunek doświadczeń do nauki matematyki, czynią ten przedmiot znacznie bardziej atrakcyjnym. Rozwijanie umiejętności matematycznego myślenia stwarza właściwe przygotowanie do nauki tego przedmiotu w klasach starszych.

Tak więc matematykę trzeba uczyć po nowemu, od klasy I szkoły podstawowej. W wielu szkołach są już podejmowane próby tego rodzaju. Nowy podręcznik matematyki dla klasy I, oparty na nowych zasadach dydaktyki nauczania tego przedmiotu, opracowany ma być w połowie przyszłego roku. Przewiduje się, że w 1972 r. będzie on wydrukowany, co umożliwiłoby powszechne wprowadzenie nowych zasad nauczania.

Prace nad nowym systemem nauczania matematyki prowadzone są w ramach przygotowań do zmiany programów nauczania w klasach początkowych szkoły podstawowej, tj. w klasach od I do IV.

A. Waiaszek na spotkaniu ze studentami

(Dokończenie ze str. 1)

Spotkanie w klubie „Kontrasty” stało się okazją do omówienia wielu istotnych problemów nurtujących środowisko studentów pracujących, którzy koszmarnie walczyli z rzeczywistością, zdobywając wiedzę tak niezbędną dla szybkiego wstąpienia do szeregu pojętego postępu technicznego i naukowego. Szczegółowe wymaganie poglądów sprzyjało otwartej i bezstronnej atmosferze. Do tematu wyraz przewodniczący ZO ZSP, Szczepan Kopyciński, podkreślając serdeczną troskę i zainteresowanie władz partyjnych formą studiów dla pracujących, które w naszych warunkach spełniają ważną rolę w procesie permanentnej edukacji społecznej. Nowa strategia gospodarcza i rewolucja naukowo-techniczna jest nie do pomyślenia bez zwiększenia udziału w wyższych studiach i stałym uzupełnianiu wiedzy przez tych, którzy ukończyli studia przed wieloletnią przerwą. W swym wystąpieniu, Mieczysław Górski, Pożewskie i permanentne studia są więc nie tylko społecznym nakazem, ale także wieloletnią drogą do sukcesu. Wiele z nich, nie zawsze sprzyjającą efektywności nauczania. Mówiła o tym również wiceprzewodnicząca ZO ZSP, Danuta Kopycińska jak i rektor WSR, prof. dr Stanisław Zaleski.

W dalszej części spotkania ogłoszone zostały wyniki konkursu na najlepszego studenta pracującego woj. szczecińskiego. Zwycięzcami okazali się: Bogusław Dabkiewicz, student III roku Wydziału Inżynierii-Budownictwa PS, Jan Komecki, student IV roku Wydziału Rolnictwa WSR, Augustyn Nowacek, absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego WSR, Ryszard Miliński, student II roku Wydziału Budowy Maszyn PS, Renata Cembryńska, studentka II roku Wydziału Chemicznego PS, Kazimierz Listwan, student III roku Wydziału Elektrycznego PS i Jadwiga Pandyk, studentka III roku Wydziału Rybactwa Morskiego WSR. Nagrody przyznającą studentom wręczył A. Waiaszek, podkreślając wagę studiów dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. Składając serdeczne podziękowanie profesorom i studentom za trud włożony w kształcenie A. Waiaszek zapewnił zebranych, że władze partyjne będą czynić wszystko, aby zapewnić coraz lepsze warunki dla studiujących młodzieży. Obowiązek ten eszkwonowany także będzie do kierowników przedsiębiorstw i związków branżowych.

W części artystycznej spotkania wystąpił chór Politechniki Szczecińskiej. (tch)

Odnaczenia dla kombatantów

W KLUBIE Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Szczecinie odbyła się 30 ub. m. uroczystość wręczenia odznaczeń bojownikom i uczestnikom walki zbrojnej z niemieckim faszyzmem. Z okazji XXVII-lecia powstania Ludowego Wojska Polskiego minister Obrony Narodowej przyznał około 2 tysiącom kombatantów Srebrne i Brązowe Medale Zasłużonym na polu i w chwałce Ojczyzny oraz Medale za Walkę o Berlin. Odnaczenia wręczył kombatantom z-ca szefa Miejskiego Sztabu Wojakowski, Wiesław Wierusz i wiceprezes Zarządu Oddziału Miejskiego ZBOWi Henryk Zródlowski. Wśród odznaczonych znalazło się wielu b. żołnierzy II Armii WP, uczestników walk o Waj Pomorski, Budziszyn i Berlin. (hs)

Płyn chłodnicowy wyparował...

WARSZAWA PAP. Pierwsze nocne przymrozki zaniepokoiły posiadaczy „ciepłych koletek”, którzy na ogółno dopływają się w sieciach CPN o zimowy płyn chłodnicowy. Krótkie „nie ma” i wzruszenie ramion są jedyną odpowiedzią, jako że nikt indygujących nie jest w stanie poinformować, kiedy płyn taki — którego produkcję i dostawę są zażądać „Boryszew” koło Sochaczewa — będzie można nabyć. Z pytaniem, dlaczego nie ma już na chłodnicowym i kiedy się pojawi w sprzedaży, przedstawiciel PAP zwrócił się do dyrektora handlowego CPN mgr Stanisława Bursztyńskiego. W odpowiedzi powiedział on, że mimo interwencji „Boryszew” od dłuższego czasu nie dostarcza tego towaru. Chodzi o płyn „Borygo”, wyprodukowany już w zeszłym sezonie, nadający się do wszystkich pojazdów, w tym i do „Polskiego Fiatu”.

Słupsk otrzymał stereofoniczne kino 70 mm

KOSZALIN PAP. W sobotę w Słupsku nastąpiła otwarcie nowoczesnego, siódmego w kraju kina wyposażonego w urządzenie przystosowane do projekcji filmów na taśmie 70 mm. Sala Kina wyposażona została także w aparaturę do odtwarzania dźwięku stereofonicznego.

Zmasowane działanie

MO i ORMO

Alarm na drogach trwa

SYTUACJA NA drogach całego kraju stała się ostatnio wręcz krytyczna: nie ma dnia, aby milicja drogowa nie odnotowała kilku lub kilkunastu groźnych kolizji. Głównie, a straty materialne sągają astronomicznych sum.

Kolejną województwa szczecińskiego może się „pochwalić” zwiększoną ilością wypadków drogowych. Jak już pisaliśmy — w samym październiku do 36 zł. m. na szosach Szczecińskiego poniosło śmierć 12 osób — przechodniów, kierowców, pasażerów samochodów czy motocykli. Najczęściej przyczyną to nieostrożna jazda po mokrej jezdni, lekceważenie przepisów ruchu, nieprzejeżdżanie czerwonych światel, wjeżdżanie na drogę, wjeżdżanie na drogę, odebranie także kilka dowodów rejestracyjnych.

Tego rodzaju zmasowane działania MO i ORMO ma obecnie charakter stałego, codziennego, wreszcie, aby pamiętać, tym wszystkim kierowcy, lekceważący przepisy ruchu, a tym samym życie swoje i innych. (ap)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI PZM NA WEJŚCIU:

s/s „Wieczorek” z Danii pod balastem,
s/s „Katowice” z Danii pod balastem,

STATKI PZM NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Wirek” do Hiszpanii z węglem,
m/s „Jelenia Góra” do Casablanki i na Wyspy Kanaryjskie,
s/s „Kalisz” do Holandii z węglem,
s/s „Katowice” do Danii z węglem,
m/s „Chrzanów” do NRF z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza” do Danii z węglem.

W NRF — przed warszawską rundą rokowań

W MIARĘ zbliżania się nowej, uważanej przez wielu obserwatorów za ostatnią, rundy rozmów między Polską a Niemiec-
ką Republiką Federalną — na szczepie ministrów spraw za-
granicznych, która rozpoczyna się w Warszawie 4 listopada,
coraz bardziej widoczne stają się wysiłki skrajnej prawicy
zachodnioniemieckiej, pragnącej utrudnić porozumienie.

TENDENCJA ta w jaskrawy sposób zaznaczyła się na mona-
chijskim zjeździe bawarskiego
odłamu chadeckiej — CSU, gdzie
Strauss, Barzel i byli kanclerz
Kiesinger wydali generalną ba-
talię polityce wschodniej rządu
Brandta — Scheela. Przejawiła
się też ta tendencja w odrzuce-
niu zaproszenia obserwatora
CDU/CSU do wyjazdu, wraz z
delegacją Bonn, na rokowania
do Warszawy.

DO CHÓRU przeciwników poro-
zumienia z Polską włączyli się też
z niezwykłą energią najbardziej
krzykliwi przywódcy organizacji
przeciwstawiającej się chadeckiej
którejś z władz CSU, a mianowicie
relacjonując tę kampanię, zachod-
niobawarski dziennik „Berliner Mor-
genpost” pisał: „Uznanie granicy
na Odrze — Nysie jako polskiej gra-
nicy zachodniej nie będzie przed-
miotem rokowań rozpoczynających
się w Warszawie, bo rząd federalny
wychodzi z założenia, że byłe nie-
mieckie obszary wschodnie już obec-
nie należą do terytorium polski.
Jak dowiadujemy się dopiero teraz
— minister Spraw Zagranicznych
Walter Scheel zaprezentował to sta-
nowisko podczas rozmowy z Pre-
zydium Federalnego Związku Pra-
siedleńców w Bonn”.

„Stwierdzenie to — pisze dzien-
nik — stało się przyczyną ostrej
kontrowersji między Scheelem a
przedstawicielami związków pra-
siedleńców, którzy zarzucili mu,
że nie ma prawa reprezentować in-
nego stanowiska niż to, które opar-
te jest na konstytucji i innych u-
stawach NRF. W tych, posiadają-
cych dotychczas moc prawną usta-
wach, mówi się całkowicie jedno-
znacznie o niemieckich obszarach
wschodnich znajdujących się pod
administracją polską”.

W stwierdzeniach tych znajduje
wyraz poważne cofnięcie się do naj-
gorszych, zimnowojennych formuł



I. LOGA-SOWIŃSKI
UDAL SIĘ DO CHILE

♦ Na zaproszenie rządu chili-
jskiego Rada Państwa PRL
mianowała młodego specjalistę,
który reprezentować będzie
PRL na uroczystościach obje-
ktu urzędu prezydenta Republi-
ki Chile przez dra Salvadora
Allende Gossensa. Misją spe-
cjalnej przewodniczącej zastępcy
przewodniczącego Rady Pań-
stwa Ignacy Loga-Sowiński, w
jej skład wchodzi: poseł na
Sejm Edmund Osmańczyk oraz
charge d'affaires PRL w Chile
Zygmunt Wołowiec, 39 lat.
I. Loga-Sowiński i E. Osmań-
czyk odesłali do Santiago.

„DNI KULTURY POLSKIEJ”
W BERLINIE ZACHODNIM

♦ W Berlinie zachodnim od-
będą się w dniach od 27 listo-
pada do 12 grudnia „Dni Kul-
tury Polskiej”, na które złoża
się imprezy artystyczne wy-
stawa ilustrująca rozwój
Zachodnich i Północnych oraz
ekspozycja prac artystów pla-
tyków.

KATASTROFALNA POWÓDZ
W WIETNAMIE PŁD.

♦ Padające nieustannie mon-
sunowe deszcze powodują, iż
powódź w północnych prowinc-
jach Wietnamu Północnego
przybiera katastrofalne rozmiary.
Setki tysięcy ludzi oczeku-
ją na ewakuację w zagrożo-
nych miejscowościach. Wzrasta
po wody uniósł się sobą wiele
domów.

ZADANIA PORYWACZY
GENERAŁA ROHNA

♦ W płatek wieczorem, w
4 dni po uprowadzeniu dowó-
dcy lotnictwa wietnamskiego
generała Rohna, porywacze
ogłosili, że go uwolnili, że
za członka organizacji
„Rafel Brito Command”.

W liście do dziennika „El
Comercio” domagał się
rezygnacji ze stanowiska pre-
zydenta Velasco Ibarra oraz
ministra Obrony Jorge Acosta
Velasco, który jest bratankiem
prezydenta.

chrześcijańsko-demokratycznych jest
gotowa ratyfikować układ, który
ma podpisać Scheel”.

OCZYWISTIE trudno przesądzać z
góry przebieg dalszych wydarzeń.
W każdym razie jest rzeczą pewną,
że najbliższy okres będzie dla poli-
tyki zachodnioniemieckiej niezwy-
kle istotnym, można by rzec histo-
rycznym egzaminem z poczucia od-
powiedzialności i realizmu, a także
— zrozumienia potrzeb dzisiejszej
sytuacji w Europie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

GŁÓWNA ROLĘ w fil-
mie reżyserowanym przez
Włocha Paolo Pasoliniego
pt. „Dekameron” gra ame-
rykańska aktorka Monique
van Voren (na zdjęciu).
Większość scen do filmu
nakręcano w Jemenie.

(CAF — AP — telefoto)



Nowa „tragedia grecka“ (4)

DLACZEGO UNIEWINNIONO NIARCHOSA?

WEDLE NIARCHOSA, cała
historia zaczęła się od sprzecz-
ki na „le projektu” zaproszenia
na wyspę 4-letniej Eleny, jego
córkę zrodzonej w krótkotrwa-
łym małżeństwie z Charlottą
Ford. Eugenia nie zgodziła się
na wizytę dziecka. Wybuchła
kłótnia i Eugenia bardzo
niewzornie zabiła sporo srod-
ków nasyconych. Obrażenia na
ciele jego żony powstały na sku-
tek stosowanych przez niego za-
biegów mających przywrócić
małżonkę do przytomności (Niarchos
został już w tym stanie o
godzinie 22.30).

Świadkowie mówili, że Niarchos
miał wówczas zawiadomić o
katastrofie swoją zamieszka-
łą w Atenach siostrę, Marię, po-
lecając jej sprowadzić na wyspę
znanego lekarza. Kiedy ten
przybył śmigłowcem: na
Spezopula, była godzina 0.30 i
Eugenia właśnie wydała ostat-
nie tchnienie. Lekarz zalecił
Niarchosowi zawiadomić poli-
cję i oddać zwłoki do zbadania
w Instytucie Medycyny Sądowej.

PRZYBYŁY o 3 nad ranem

żandarmerii Kotronis wezwał le-
karza sądowego Kapsaskisa z
Aten i doktora Agiutantis'a pro-
fessora medycyny sądowej na u-
niwersytecie stołecznym, w ce-
lu przeprowadzenia obdukcji.
Obaj lekarze nie byli wpraw-
dzie do tego upoważnieni, po-
niważ właściwy organ w tym
wypadku (według lokalizacji)
stanowili odpowiednio instancje
w Pireusie. Prawdopodobnie jed-
nak nikt nie śmiał się sprze-
ciwić tej decyzji, ponieważ Kap-
saskis cieszył się już określona
sławą jako rzecznik do specjal-
nych porużeń ateńskich junty.
Zeznał np. przed Komisją Praw
Człowieka przy Radzie Europej-
skiej w Strasburgu (rok 1968),
że reżim Papadopoulosa „nie sto-
sował kary chłosty wobec wię-
źniów politycznych”, o czym od-
dawną wierszali wróble na a-
teńskich dachach.

Raport z obdukcji przeprowa-
dzonej przez Kapsaskisa i Agi-
utantis'a potwierdził istnienie 14
ran, ale głosił, że śmierć nastą-
piła w rezultacie zabięcia przez
Eugenie nadmiernej dozy srod-
ka nasennego, Seconalu.

Nad polskimi grobami

(Korespondencja własna z Francji)

CEMENTARZ w MONT-
MORENCY pod Paryżem,
formalnie rzecz biorąc, jest
największym cmentar-
zem komunalnym. Histo-
ryczny zbiór okoliczności
nadał mu jednak charakter
zupełnie specjalny — Pol-
skiego Panteonu.

KTOŻ ODGADNIE dlaczego
Julian Ursyn Niemcewicz i Hen-
ryk Książiewicz kazali się po-
chować w tej właśnie dziurze,
znanej szerzej tylko z tego, że
przez lat kilkanaście służyła za
wieskie schronienie miłośnikom
Jana Jakuba Rousseau, o czym
bez żenady opowiada małe mu-
zeum temu poświęcone? Tak czy
inaczej poszli za nimi inni i kie-
dy dziś chodzimy po wazitkach
ścieżkach tego cmentarza mamy
wrażenie jakbyśmy nie na obcej
przecież ziemi się znajdowali, a
w najbardziej polskim z pol-
skich sanktuariów narodowej
pamięci.

Tuż obok nagrobnych płyt
Niemcewicza i Książewicza,
grobów Mickiewiczów. Nie
ma w nim wprawdzie trumny

Adama, która wróciła do ojczy-
zny, ale spoczywa cała jego ro-
dзина. Nie opodal romantyczny
w kształcie nagrobek Delfiny
Potockiej. Tam znowu uboga
płyta zbiorowej mogiły w któ-
rej złożono czwartego wielkiego
wieszcza — Cyprjana Kamila
Norwida. U krańca tej samej
alei głaz przykrywający Tade-
usza Makowskiego, spasiaduje
prawie z grobem Olgi Brzoz-
skiej. Za żelazną balustradką
płyta piaskowa pokrywa szczątki
jednego z największych neuro-
logów współczesnych Józefa
Babińskiego i jego brata, zali-
czanego do piątki najśliczniej-
szych gastronomów francuskich,
Henryka.

TYM, którym nie dane było spo-
czyć w Montmorency, rodziny,
przyjaciele, towarzysze broni, fun-
dacja często tablicami pamiątko-
wymi cmentarza murze. Jedną z nich
poświęcono jest np. ks. Andrzejowi
Poniatowskiemu. Młody ten żołnierz,
potem brata króla Stanisława
Augusta, księcia Kazimierza i jego
włoskiej konkubiny, poon nazwa-
niem zdawało się nie z Polską nie
miało wspólnego. Kiedy wybuchła
II wojna światowa na cmentarzu
została się jednak właśnie do Ar-
mii Polskiej. Nie znając słowa po-
polsku zasiadała z stercami myśli-
wów z biało-czerwonymi na
skrzydłach. Przechodził wraz z
lotnietwem polskim kampanie fran-
cuska, potem włoską, na Anglię, po-
tem nałoty na III Rzeszę. W 194 r.
w czasie inwazji, ginie w munda-
rze swej pierwszej ojczyzny na zie-
mi drugiej. A może strasza odwet-
nie? Kto to wie. Czy tak, czy tak
pozostanie świadectwem jak ogrom-
na jest siła polskości.

DZIŚ w Dniu Święta Zmar-
łych czczono we Francji rów-
nie solennie jak w Polsce, na
grobach najznamienitszych Pol-
aków pochowanych na cmen-
tarzu w Montmorency, złożone
zostają wiązanki biało-czerw-
nych goździków przepasane
wstążkami o takichże barwach.
W ten sposób daleka Ojczyzna,
rekomą swych konsulów, składa
hold swoim dzielnym, które
zamknęły oczy z dala od ro-
dzinnych stron.

PODOBNE WIĄZANKI w tym sa-
mym dniu spoczną na płytach na-
grobnych Fryderyka Chopina i Wa-
leriego Wróblewskiego na cmen-
tarzu Pere Lachaise, Juliusza Słow-
ackiego na cmentarzu Montmartre,
Marii Skłodowskiej-Curie w pod-
paryskim Sceaux, na cmentarzach
polskich ostatniej wojny pod nor-
mandzkim Falaise i lotaryjskim
Dieuze.

Nie sposób jednak dotrzeć wro-
dnie. Za duża liczba polskich gro-
bów rozsianych po Francji. Iż z pol-
skich nazwisk napotkać można na
cmentarzach z czasów I wojny
światowej, szczególnie tych, które
znaczą szlak bojowy bayońców
i Armii Polskiej we Francji, na
biednych cmentarzach Nordu i Pas-
de Calais, gdzie składała i składa
swoje kości ta Polonia, co to za
chlebem, na mogiłach partyzan-
ckich ostatniej wojny.

KIEDY pierwszy raz przyszło mi
jechać do Montmorency i miałem wą-
tpliwości jak w labiryncie paryskich
suburbii, znalazłem ten cmentarz, bar-
dziej doświadczony kolega, wzmógł
tylko ramionami.

Byłem się tylko dostał do sa-
mego Montmorency. A tam to już
prosto. Pierwszego napotkanego
Francuza zapytałem, gdzie tu jest
„Cimetiere polonais”, a on ci od razu drogę po-
każe...

Popatrzyłem na mego rozmówcę
z nieziłą, ale pojętą. Uszy-
stko odbyło się tak jak przepowie-
dź. Toteż sposób ten rekomend-
uję, na okazję, kiedyś komuś z
Was, Czytelnicy, przyjdzie ochota
w czasie pobytu we Francji odwie-
dzić Montmorency.

K. MEŚKI

Kwiaty i uśmiech

FRANKFURT NAD MENEM. W dwu-
dziestu miastach NRF sprzedawania
kwiatów wyposażone w aparat foto-
graficzny do natychmiastowego zdjęć mogą
kuz wytyczyć w terenie obce, go-
dziny lub odczekać z podziwieniem
również i uśmiech słoneczny. Ię
nową służbę fotograficzną wprowadza
dla swojej klienteli międzynarodowej kon-
cern kwiatowy, firma sprzedająca i wy-
twórcza kwiatów Fleurap. Upowszechnianie
nowych usług dotychczas zostało po-
łączenie odpowiedzialnej służby ekspres-
yjnej „kwiaty-fotografia” we Frank-
furcie nad Menem i Düsseldorfie, która
nadała im nazwę „Kwiaty-fotografia”
handlowców i sprzedawców kwiatów.

Pech...

...prześluduje amerykański piosenkarz
Janis Joplin nową po śmierci. Oto
w zamieszanej przez krajową prasę
fotkę i przez „Kurier” piosenkar-
kote PAP dotyczącej sekcji zwłok Janis,
zmieniono jej płeć.

(C. d. n.)

Piłkarski Puchar Polski pełen niespodzianek

Pogon, Polonia i Stal M.

— wyeliminowane

W SOBOTĘ rozegrano siedem spotkań II rundy piłkarskiego Pucharu Polski. I tym razem zanotowano kilka niespodzianek. I-ligowa Polonia Bytom mimo najslabiejszego składu musiała uznać wyższość III-ligowej Unii Tarnów. Podobny los spotkał także Pogon Szczecin, która niespodziewanie gładko uległa w Opolu liderowi II ligi — Odrze. Trzecią drużyną ekstraklasy, która pojechała się z Pucharem jest Stal Mielec po porażce w Łodzi z ŁKS. Trudną przeprawę miały Szombierki z grąjącym w lidze okręgowej Śląskiem II, dopiero dogrywka przyniosła awans drużynie bytomskiej.

Tydzień sportowy w TV

NAJBLIŻSZY tydzień w sporcie stoi pod znakiem rewanżowych pojedynków piłkarzy w drugiej rundzie rozgrywek mistrzów krajowych o Puchar Europy i Puchar Zdobywców Pucharów. Ta tematyka dominuje w najbliższych transmisjach sportowych Polskiej Telewizji. W środę, 4 listopada transmitowane będą w całości mecze polskich drużyn. Od godziny 16.30 rozpocznie się transmisja z Chorwacji rewanżowego pojedynku zabrzaskiego Gornika z zespołem Goztepe Izmir o Puchar Zdobywców Pucharów, natomiast od godz. 19.00 z Warszawy rewanż mistrza Polski Legii w spotkaniu o Puchar Europy z belgijskim Standardem Liege.

W najbliższą sobotę jak zwykle informacje sportowe w wieczornym dziennej TV, a w niedzielę 11.11. od godz. 22.30 w sportowym. Po niedzielnym Pucharze stadionów (godz. 17.30) poświęcone będzie głównie piłkarskim rozgrywkom pucharowym.

„Firmowe” plotki na niedzielę

SPEDYTOR NIE WIDZIELI...

♦ BARDZO RZADKO spotykamy na boiskach koszykarskich wybręki chuligańskie, ostatnio miejsce podczas meczu Spółen Łódź z AZS Warszawa. Zawodnik akademików, Pałowski, spolekował jednego z graczy Spółen, który nie chciał puścić boisko — wystąpił jednak w rozgrywanym następnego dnia meczu rewanżowym. Dlaczego? Okazuje się, że sędziowie nie zauważyli incydentu, a zawodnika zdjął trener AZS Z. Olesiewicz. Zgodnie z regulaminami może więc grać nadal, chociaż sportowa opinia ma w tej sprawie inne zdanie. Wydać się że ostatnie słowa należy będzie do PZKosz.

ZA ILE NA LEGIE?

♦ WARSZAWSKY kibice żyją już rewanżowym spotkaniem Legii i Standardu Liege (4 km. na stadionie WP). Ceny biletów na to spotkanie wynoszą 30 zł.

DLUGIE WŁOSY I REKORD

♦ CHOCIAŻ wynikiem 2.20 metra ustalił rekord NRF w skoku wzwyż, Thomasa Zachariasza rzadko widywanego na imprezach międzynarodowych w 1980 roku — oficjalnym funkcjonariuszem Związku Lekkiej Atletyki nie podobały się długie włosy 23-letniego sportowca i zarazem studenta filozofii. Już przed paru laty zachował on dystans, kiedy to w czasie imprezy sportowej na trybunie nosił wyhaftowaną sukienkę zamiast obcisłego swego klubu. Zamłowno nie do muzyki jest u niego dziesięć. Ojciec jego Helmut Zacharias jest od lat najpopularniejszym skrzypkiem jazzowym w NRF. Mimo buncu czupryny Thomasa Zacharias widywanego raczej w Konserwatorium „Nie lubię Fosbury-Flop. W skomplikowanym przebiegu skoku w stylu Strada znalazł więcej uroku i podniecenia”.

NIE MA BRAMKI — BILET WAŻNY NADAL!

♦ ORYGINALNY SPOŚÓB znalazł na przyciągnięcie kibiców jeden z londyńskich klubów piłkarskich — otóż jeśli mecz kończy się rezultatem bezbramkowym bilet wstępu ważny jest na następne spotkanie! Tradycja swoją wznosił dopiero wówczas, jeśli kilkakrotnie ze strony (goście gospodarza zdobyli gola. Dla wielu naszych klubów „wyspecjalizowanych” w rezultatach 0:0 taki system oznaczałby zapewne bankructwo finansowe. Zebrał: get

Tak więc po wczorajszych spotkaniach okręg nasz nie ma już reprezentantów w obecnej edycji PP. Jeśli jednak wyeliminowanie Dębu przez drużynę ekstraklasy — Zagłębie Sosnowiec — należy uznać za rzecz raczej normalną, to przegrana Pogoni w Opolu (i to wysoka przegrana) z drużyną II ligi, wzbudza poważne obawy co do formy portowców i wystawia słabe świadectwo zawodnikom, trenerowi i kierownictwu.

W DEDNIE SYPAŁY SIĘ BRAMKI JAK Z ROGU OBITOŚCI

(Dębno. Inf. wł.) Natomiast zespół III ligi z Dębna zdobył sobie sława uznania za strzelnicę aż trzech bramek samemu Szygułowi. Mecz ten, w tym lubuskim miasteczku, wywołał zresztą odrzynie zainteresowanie. Spotkanie Dab — Zagłębie było najwzajemniejszym wydarzeniem sobotniego dnia i głównym tematem rozmów i dyskusji. Totem na stadion przy ul. Gorzowskiej przyszyło blisko trzy tysiące widzów, tzn. 1/3 mieszkańców Dębna! Sympatycy piłkarstwa spodziewali się dobrego meczu. Bo przecież walczyli z znanym mistrzem futbolu sosnowieckiego Zagłębiem, w swym aktualnie najsilniejszym składzie. Niestety bardzo kiepska nawierzchnia stadionu jest to najgorsza płyta w województwie szczecińskim nie pozwoliła zawodnikom zademonstrować wszystkich swych umiejętności. Mimo to spotkanie miało dość ciekawy przebieg, a bramki sypały się jak z rogu obitości. W ciągu 90 min. strzelono bowiem aż 9 goli. Na liście strzelców figurują jednak tylko trzy nazwiska: Jarosik, Gałęzka i Sługocki — każdy po trzy bramki. Spotkanie rozpoczęło się dość sensacyjnie. Bowiem już w pierwszych minutach meczu napastnikom gospodarzy udało się przebić pod bramkę Zagłębia, a Terka strzelił ostry wybiegającemu Szygułowi. Piłkarz uderzył jednak w słupki. Po chwila wielkiej radości, na stadionie zapanała atmosfera przygnębienia. W pierwszej połowie sędziowie zdobyli aż 4 bramki. Po zmianie stron strzelił jeszcze dwiema i prowadził już 6:0. Kiedy już znowu się na „pogrom” zespołu z Dębna, podopieczni trenera S. Wiedeckiego niespodziewanie przystąpili do ataku. Prawda jest, że Zagłębie zwolniło tempo gry. Dab jednak dzięki niezwykłej ofiarności i zaciętości uzyskał prze-

Gwardyjska sesja KDS

Nagroda dla redakcji sportowej TV Szczecin

W PIĄTEK, 30 zakończyła się w Gdańsku dwudniowa sesja szkoleniowa Klubu Dziennikarzy Sportowych, poświęcona problematyce sportu gwardyjskiego. W obradach uczestniczyli przewodniczący federacji klubów gwardyjskich, wicepremier Spraw Wewnętrznych gen. brzdądy — Ryszard Matejewski. W piątek, 30 odbyła się też uroczystość wręczenia nagród dziennikarskiego konkursu „Złoty Piłkarz”. Dwie równorzędne drugie nagrody otrzymali: red. red. Bogdan Tuszyński (PR Wąsław) i Wiesław Książek (Tempo Kraków), a trzecia — Zbigniew Mikolajczyk (Nasza Dziś). Nagrody wręczył redaktor naczelny terenowego — redakcja sportowa TV Szczecin.

Korespondencyjne eliminacje do szachowych MP

SEKCYJA SZACHOWA gry korespondencyjnej w szachy przy ZS Szach, przyjmując do 15. bm. zgłoszenia do eliminacji MP w zawodach korespondencyjnych. Można w nich wziąć udział szachiści posiadający kat. III i niższe, a także szachiści dotychczas nie zrzeszeni bez kategorii. Zainteresowanym informację udziela przewodniczący sekcji, mgr inż. Jan Danilewko, Szczecin 3, al. Piastów 75/6. (a)

wagę w polu i zdobył aż trzy bramki — wszystkie przez Sługockiego po akcjach zespołu. Ta niezwykle ambitna gra gospodarzy wywołała falę entuzjazmu. Po zakończonym spotkaniu zegnano owacyjnie drużynę Gałęzki i Jarosika oraz ambitny zespół Sługockiego.

Tak więc piłkarze z Dębna rozgrywkami w jesiennej edycji PP mimo porażki, zakończyli z honorem.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Dab — Pelszyk, Szczęgański, Kozłowski, Stacewicz, Gieruszyński, Calka, Terka (Nizio), Swirzydzik, Zima, Chmielecki, Januszczak (Szczęgański).

Zagłębie — Szyguła, Leszczyński, Buzan, Smid, Strzałkowski, Seweryn, Gałęzka, Myga, Gzel (Calka), Jarosik Kowalczyk.

Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Jarosik — 3 (21 min., 32 min., 38 min.), Gałęzka — 3 (39 min., 39 i 46 min.).

Dla Dębu — Sługocki — 3 (65, 85 i 89 min.).

Sędziował B. Hirsch z Poznania.

Wyniki sobotnich spotkań: Śląsk II Wrocław — Szombierki 1:2 (1:1, 1:1).

Odra Opole — Pogon Szczecin 3:0 (0:0).

Unia Tarnów — Polonia Bytom 2:0 (1:0).

Gornik II Zabrze — Hutnik N. H. 1:1 (0:0, 0:0) (awans Hutnika z tytułu karnej).

ŁKS — Stal Mielec 2:0 (2:0).

Dab Dębno Lubuskie — Zagłębie Sosnowiec 3:0 (0:0).

Concordia Piotrków — Legia Warszawa 0:5 (0:3).

T. REK

Ladny mecz w hali SOSTIW

Tylko jeden punkt dzieli szczecinianki od lidera

W ZALEGŁYM meczu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet, drużyna szczecińskiej Pomni pokonała w sobotę, w hali przy ul. Narutowicza, „siódmego” wielokrotnego mistrza kraju, Craovię, 17:12 (8:6).

Tym razem było się bez wyważania drzwi. Gospodarze zawodów wpuścili bowiem legalnie kilkunastu kibiców. Byli oni świadkami barwnego i emocjonującego widowiska, z udziałem dwóch wysoko notowanych zespołów żeńskiej ekstraklasy szczecińskich.

W sobotnim pojedynku piłkarskim Pogoni, od samego początku przejęły inicjatywę. W pierwszych minutach meczu, nasze panie były w obronie, natomiast do przerwy dla szczepianek krakowskich. Zawodniczki z podwawelskiego grodu zmuszane były zasłaniać do strzelania sprzed strefy szczecińskiej drużyny. Później dopiero próbowały przedrzeć się pod naszą bramkę, wykonując szereg udanych zwołów, dzięki którym wychodziły na dobre pozycje strzelcze.

Nasz zespół cały czas jednak smakołaskował. Szczecinianki często strzelały. W dobrym tempie przeprowadzane były akcje ofensywne szczecińskiej drużyny. Niektóre z nich miały jednak nie najlepsze wykonanie. Krakowiakom, bowiem, umiejętnie kryły szczecińskie zawodniczki i wiele podań adresowanych na środek przedpoła bramkowego Craovi, trudno było skutecznie wykorzystać.

Sobotnie spotkanie mogło się podobać przybyłym do hali SOSTIW sympatykom piłki ręcznej. Oba zespoły przeprowadzały bowiem dość ładnych akcji, mecz był rozgrywanym w szybkim tempie, kilkakrotnie efektywnymi paradami popisywały się

bramkarki walecznych drużyn. Wiele braw zebrała również M. Piotrowska, udanie egzekwując kilka rzutów wolnych. W drużynie z Krakowa natomiast najlepiej wypadła — Pabianczyk.

Dziękujemy wszystkim zwycięstwu, drużyna szczecińskiej Pogoni awansowała w tabeli na drugie miejsce. Od lidera Otmętu zespół szczeciński dzieli tylko 1 pkt. Jeśli Pogon wygra dzisiejszy pojedynek rewanżowy, obejmie prowadzenie.

W sobotnim spotkaniu bramki uzyskały: DLA POGONI: Piotrowska — 6, Zawisławska — 5, Janiak i Guzik po 2 oraz Bilska i Pabianczyk po 1, a DLA CRAOVI: Pabianczyk 6 oraz Wajda, Smoleń, Jedrejczyk, Sova, Męcińska i Narborska po 1. (ja-gr)

Koszykówka

Zwycięstwa szczecińskich juniorów w Gdyni

SZCZECIŃSKIE zespoły koszykówki dziewcząt i chłopców przygotowujące się do II Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w przyszłym roku, uczestniczą w turnieju w Gdyni. Dziewczęta pokonały swą rówieśniczkę z Torunia 83:34 (40:23) i Olsztynia 69:35 (24:19). Chłopcy natomiast wygrali z Toruniem 88:55 (33:33) i Olsztyniem 62:31 (30:16). Dziś obie drużyny spotkają się z zespołami z Gdańska w pojedynkach o pierwsze miejsce i puchary OZKosz, w Gdańsku.

NRD - Polska 3:3 w hokeju

PRZYJEMNA niespodziankę sprawiła nasza reprezentacja hokeja na lodzie przygotowująca się do dwóch meczów z NRF o prawo gry w grupie „A” mistrzostw świata. W sobotę w Berlinie Polacy zremisowali z silnym zespołem NRD 3:3 (2:0, 1:2, 0:1).

STAL Rzeszów przegrała w zaległym meczu I ligi z Górnikiem Zabrze 0:1 (0:0). Bramkę w 87 min. zdobył Szaryński. Widzów ponad 20 tys.

OD UB, NIEDZIELI koszykarze II ligi korzystają z dwutygodniowej przerwy w mistrzostwach bojach. Ponownie wydają oni na boiska dopiero w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Drużyna portowców walczyć będzie w Warszawie i Piotrkowie. W stolicy, czeka szczecinian bardzo trudne spotkanie, z aktualnym liderem, stołeczną Skra. Głównym przeciwnikiem jest na swoim terenie, również Piotrkovia.

Okres przerwy w ligowych bojach koszykarze Pogoni wykorzystują na intensywne treningi. Wierzymy, że przyniosą one właściwe efekty szkoleniowe i nasza drużyna przystąpi do kolejnych mistrzostw po jednym w lepszej formie od tej, jaką demonstrowała w poprzednich spotkaniach.

(ja-gr)

Foto: S. Cieślak

Polscy brzydźcy wicemistrzami Europy

POLSCY brzydźcy sportowi zdobyli srebrny medal i tytuł wicemistrzów Europy na zakończonych w sobotę w portugalskiej miejscowości Estoril mistrzostwach drużynowych. Złoty medal i tytuł mistrza przypadł reprezentacji Francji, która zdobyła łączny 223 pkt. Polacy zakończyli rozgrywki osiągając 221 pkt., a brązowy medal zdobyli Włochy — 220 pkt. W ostatniej 21. rundzie Polacy pokonali obrońców tytułu mistrzów Europy Norwegów 13:7, natomiast Włosi przegrali w ostatnim meczu z W. Brytanią 6:14 co zepchnęło ich z tytułu czasowego drugiego na trzecie miejsce.

Jest to największy sukces Polaków w historii ich startów w drużynowych mistrzostwach Europy. Dotychczas mogli oni poszczepić się brązowym medalem zdobywając w 1983 roku w Baden-Baden, później jednak nie odgrwały poważniejszej roli, a w ubiegłorocznych mistrzostwach uplasowali się na 8 pozycji. Sukces naszych reprezentantów jest więc tym większy, że niespodziewany. Drużyna polska występowała w Estoril w następującym składzie: Eukasz Lebiada i Andrzej Wilkosa, Wit Klapper i Adam Zieliński, Jacek Janusz Nowoj i Janusz Pietrzak. W 21 rundach Polacy odnieśli 17 zwycięstw, w tym 11 — stał się tytuł Włochami i polski oraz Janusz Nowoj i Janusz Pietrzak. W 21 rundach Polacy odnieśli 17 zwycięstw, w tym 11 — stał się tytuł Włochami i polski oraz Janusz Nowoj i Janusz Pietrzak. W 21 rundach Polacy odnieśli 17 zwycięstw, w tym 11 — stał się tytuł Włochami i polski oraz Janusz Nowoj i Janusz Pietrzak.

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 11 — hala SOSTIW — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi Pogon Szczecin — Craovia. Godz. 11 — stadion w Łasku Arkoń — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi okręgowej Arkońia II — Osadnik Myślisz.

Godz. 11 — stadion Czarnych — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi okręgowej Czarni Szczecin — Sokół Pniewski.

Godz. 11 — polsko przy ul. Potulickiej — spotkanie mistrzów I ligi o mistrzostwo I ligi okręgowej Pionier Szczecin — Biełkint Stargard.

Godz. 11 — stadion Pogoni — w Warszawie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Zarządu Portu Szczecin i portu w Rostocku (NRD).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Bohu Pruskiego 1 & REDAGIG KOLEGIUM w składzie: Sz. Czapiński (redaktor naczelny), A. Kilina (redaktor naczelny), T. Res. M. Szymczyk (sekr. redakcji), E. Wiskuszyński, TELEFONY: centrala 490-21; sekretariat red. naczelnej 457-41; redakcji 457-21; sekretariat techniczny 430-21; redakcji 430-21; drukarni 433-83; dział inżynierii 463-35; dział morski 423-47; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 452-83; redakcja poranna (po godzinie 6) 430-27; sklepisko 210-18 Prenumeratę na kraj przyjmuje urząd pocztowy, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13778. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, al. Niepodległości 11/12 Prenumeratę przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie - 38,50 zł; półrocznie - 77 zł; rocznie - 151 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 33 Tel. 20-46-83, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. N-4

Nie wszędzie dobra informacja

Kupujemy na raty

Towary czekają na klientów

Od 26 października br. wprowadzono nowy, bardzo dogodny system sprzedaży ratowej na wszystkich sklepach. Za pośrednictwem PKO — Obsługi Ratowej Sprzedaży można obecnie nabyć większość artykułów gospodarskich domowego, meblowego, radiodbiorniki i telewizory, meble, odzież i tkaniny, przy czym spłaty zaciągniętego kredytu rozłożono na większą liczbę rat. W piątek i w sobotę odwiedziły sklepy prowadzące sprzedaż ratową, aby zorientować się czy poszukiwane ar-

tykuły znajdują się w wystarczającej ilości, czy wszędzie odpowiednio reklamuje się towar i nowe warunki sprzedaży.

Zacznijmy od przykładów negatywnych. Na wysokości zadania nie stanęli jak dotychczas Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe. Choć od wprowadzenia dogodnych warunków sprzedaży ratowej minął tydzień WPTO nie wydało jeszcze żadnych instrukcji swoim sklepom. Na przykład duży sklep z tkaninami wełnianymi przy al. Wojska Polskiego (na przeciwko kina „Kosmos”) zupełnie nie honoruje czeków kredytowych wystawianych przez PKO — ORS, chociaż jak powiedział nam kierownik placówki Stefan Silny — na półkach i w magazynie jest wyjątkowo duży wybór tkanin, które blokują nawet powierzchnię użytkową. Kilkadziesiąt metrów „dalej”, przy tej samej ulicy sklep WPTO nr 101 z jedwabiami również nie honoruje czeków PKO. W sklepach WPTO z odzieżą jest trochę lepiej, jednak i tam kierownicy nie otrzymali dotychczas żadnych instrukcji, a czeki PKO przyjmują na własne ryzyko, biorąc za podstawę komunikaty w prasie, radiu i telewizji. Sklepy te były na ogół dobrze zaopatrzone.

DUŻO LEPIEJ zadbało o odpowiednią reklamę w sklepach z odzieżą WSS. Wprawdzie nie wszędzie widzieliśmy tablice reklamujące nowe warunki sprzedaży ratowej, jednak przynajmniej personel tych sklepów dokładnie orientuje się co i na jakich warunkach może sprzedać na raty.

Najlepiej zadbały o właściwą reklamę sklepy ZURIT i „Eldom”. W tych pierwszych największym powodzeniem cieszą się sprzedawca na raty magnefony czterociekowe ZK 140 i telewizory. W sklepie ZURIT nr 15 przy al. Niepodległości obsługują np. w piątek i w sobotę blisko 80 klientów z czekami PKO, podczas gdy przed wprowadzeniem dogodnych warunków obsługiwał zaledwie około 20 klientów dziennie, kupujących na raty. We wszystkich sklepach ZURIT widzieliśmy na ekspozycjach towarach starannie wypisane metki informujące o cenie, pierwszej wpłacie i wysokości rat.

Przedsiębiorstwo „Eldom” posunęło się jeszcze dalej. Obok dobrej i czytelnej informacji organizując na miejscu w sklepach pokazy sprzętu. Jak poinformował nas dyrektor „Eldom” Edmund Szafer, w najbliższych dniach wszyscy kupujący na raty maszyn do szycia będą otrzymywali bezpłatnie kupon na naukę kroju i szycia, a pod koniec przyszłego tygodnia otwarty będzie w lokalu przy al. Wojska Polskiego (obok Deisy) kiermasz maszyn do szycia. Podczas kiermaszu specjalista z fabryki w Radomiu zaprezentuje najnowszą, wieloczynnościową maszynę do szycia.

„Eldom” oferuje na dogodnych warunkach ratowych także poszukiwane 50 i 80-litrowe bojłery elektryczne i kuchnie gazowe z piekarnikami, (dym)

TRAMWAJE

Na niżej wymienionych liniach tramwajów kursować będą z następującą częstotliwością: linia NR 1 co 12 min., NR 2 co 10 min., a od godz. 12.30 co 4-5 min., NR 3 co 9-10 min., NR 4 co 5-6 min., NR 5 co 9-10 min., NR 6 co 8-9 min., NR 7 co 10 min. (na trasie Krzekowo — pl. Hołdu Pruskiego), NR 8 co 8 min., NR 9 co 13 min., NR 10 co 13 min. Ponadto dwadzieścia dodatkowych wozów tramwajowych kursować będzie na trasie: Potulicka — Gumieńce od godz. 9.30 co 2-3 min.

AUTOBUSY

Na poszczególnych liniach autobusów kursować będą z następującą częstotliwością: linia NR 51 co 45 min., NR 52 co 14 min., NR 53 co 25 min., NR 54 co 20 min., NR 55 co 13 min., NR 56 co 11 min., NR 57 co 7 min., NR 58 co 12 min., NR 59 co 30 min., NR 60 co 7-8 min., NR 61 co 14 min., NR 63 co 13-14 min., NR 64 co 30 min., NR 65 co 13 min., NR 67 (na trasie Stacja Remontowa — Gumieńce), NR 68 co 11 min. (na trasie: Gołdów, pl. Hołdu Pruskiego, pl. Żołnierza, Brama Portowa, pl. Kościuszki, al. Piastów, pl. Kościuszki, al. Piastów do ul. Ku Słońcu i z powrotem, kursować będzie dwadzieścia autobusów dodatkowych.

MIKROBUSY

Kursować będą od godz. 5.15 do 30 min., a od godz. 12.30 — co 10 min. W czterech punktach miasta, a to:

przy Bramie Portowej, na ul. Bogusława, na pl. Kościuszki i przy Cmentarzu Centralnym uruchomione będą punkty przedsprzedaży biletów tramwajowych. Bilety nabyte w ww. punktach upoważniają pasażerów do przejazdów tylko w dniu i listopada br.

POCIĄGI MIEJSCOWE

kursując w rozkład jazdy obowiązującego w dni robocze. Uruchomiony zostanie dodatkowy pociąg ze stacji Szczecin — Port Centralny (odj. 14.33) do stacji Trzebież oraz ze stacji Trzebież (odj. godz. 16.23) do stacji Szczecin Niebieszów.

„Dni Filmu Radzieckiego”

WOJEWÓDZKI Zarząd Kin wraz z Centralą Wynajmu Filmów i redakcją „Kurierza Szczecińskiego” ufundował dla miłośników filmów radzieckich premie w postaci bezpłatnych karneć do szczecińskich kin. Karneć rozlosowane zostaną wśród widzów, którzy wybierając się na projekcje filmów radzieckich wypełnią zamieszczoney w „Kurierze” kupon i oddadzą go w kasie kina przy zakupie biletów. Losowanie kuponów odbędzie się w redakcji „Kurierza” po zakończeniu przeglądu „Dni Filmu Radzieckiego”.

KUPON KONKURSOWY

Z KUPONEM „KURIERA” NA FILMY RADZIECKIE

Imię i nazwisko : : : :

Adres zamieszkania : : : :

Prośba słuchaczy WSM

W WYŻSZEJ SZKOLE MORSKIEJ w Szczecinie nie pobiera, niestety, nauk rzemiosła zegarskiego żadna przedsiawicielka pięknej. Symptomatycznie chłopców granatowych mundurach są więc zdani tylko i wyłącznie na miesiąc towarzysztwa.

Ostatnio Komisja Kultury ZU ZMS teżże uczelni organizuje kursa tanca towarzyskiego. Ale przecież przy największych nawet obciążeniach ze strony studentów WSM, pomysły może spalić na panewce, bowiem chłopcy nie mają partnerek. Zapraszając zatem do udziału w tej imprezie wszystkie studentki wyższych uczelni Szczecina.

Na apel — ogłoszenie w domach akademickich — odpowiedział zaledwie... 10 dziewcząt. To zbyt mało.

Chłopcy w granatowych mundurach proszą więc bardzo gorąco o zgłoszenie się w poniedziałek (godz. 18-20) w pokoju nr 8 w gmachu Wyższej Szkoły Morskiej przy Wschodniej Chłobrogo, (dzw.)

Koncert kameralny w Zamku

TRZECI w tym sezonie koncert kameralny przy świecach i kandelabrze odbędzie się w Zamku dziś, w niedzielę o godz. 19.

W programie koncertu, którego wykonawcami są znanymi artystami szczecińscy: kwartet smyczkowy oraz śpiewaczka BARBARA PODCZASKA (solistka Teatru Muzycznego), pianista JERZY STERNALSKI i klarnecista JAN BAJOŃ, znajdują się utwory kameralne Mozarta i Beethovena oraz cykl pieśni Schumanna „Miłość i życie kobiety”.

Słowo wstępne wygłosi WALERIAN PAWŁOWSKI.

Koncert ten będzie powtórzony w poniedziałek 2 listopada w Sukiennicy w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy o godz. 19.

KTO ZGUBIŁ?

2.X. znaleziono torebkę damską — do odebrania u p. Wandy Skoczylas przy ul. Pocztowej 6/20 k. 16-15.

KURIEREM PO MIEŚCIE

LAMPY RĘCZOWE PRZY UL. MALCZEWSKIEGO

◆ PRZEZ kilka ostatnich dni na odcinku ul. Malcewskiego al. Wywolenia) ul. Malcewskiego panowały fale egiptowskie ciemności, gdyż instalowano przy nim ręczne lampy. Prace już zostały zakończone. Miejsmy nadzieję, że oświetlenie szybko zostanie włączone.

SPRZEDAŻ SEGMENTÓW

◆ W DAWNYM kamie przy al. Żołnierza ostatnio urządzono sklep sprzedaży segmentów. Na razie oferuje się tylko jeden ich rodzaj, a zagospodarowanie wnętrza przedstawia tzw. mały bałaganik.

JAKĄCĄ SIĘ ZEGARYNKĄ

◆ WCZORAJ telefoniczna zegarynką podając minuty bardzo się jąkała. O 12.00 np. słyszałyśmy: „dwunasta, zero otyym”, a o 12.10 — „dwunasta dziesięć”.

ROZKOPALI I ZOSTAWILI

◆ KILKA miesięcy temu ekipa z SPBM nr 1 prowadząc prace przy al. Żołnierza podwórzu przy ul. Tkackiej 58. Do dziś płytki betonowe są połamane, a po dekoracyjnych rabatach nie pozostało nic. Warto dodać, że za uporządkowanie podwórza niedawno zapłacono ponad 300 tys. zł. (Stan).

Premiera w Teatrze „13 Muz”

JUTRO, 2. XI, o godz. 20 spektaklem „Moja prywatna sprawa” Teatr „13 Muz” zainauguruje kolejny sezon teatralny. Przedstawienie jest inscenizacją słuchoska radiowego Andrzeja Mularczyka. Autorem opracowania tekstu reżysera całości jest Henryk Giziński. W spektaklu udział biorą aktorzy PID: Barbara Olszewska, Włodzisław Bulka i Andrzej Sienko. Scenografię zaprojektowała Elżbieta Krywś-Fedorowicz. Po spektaklu odbędzie się spotkanie z Andrzejem Mularczykiem, znanym publicystą, autorem wielu słuchowisk radiowych oraz sztuk telewizyjnych. (ru)

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 14 na ul. Mickiewicza, na wydzielenym torowisku tramwajowym, wpadł pod tramwaj linii „7” mieszkaniec ul. Witkiewicza, 61-letni Józef S. Meżczyzna po niosł śmierć na miejscu.

KILKA minut przed godz. 8, na krzyżowaniu ul. Ekologicznej i Leszczyńskiej (Zdroje), nastąpiło czołowe zderzenie dwóch autobusów MPK. Wg informacji milicji — winę za wypadek ponosi kierowca autobusu „San” MS 5000, jadącego w kierunku Szczecina, który zjechał drogę autobusową jadącemu w kierunku Zdrojów. W Krakowie odnotowano obrażenia sześciu pasażerów obu samochodów. Pierwszej pomocy udzielili rannym lekarze pogotowia.

W JEDNYM z domów przy ul. E. Piłata zmarł nagle 28-letni Leon B. Okoliczności zgonu ustali dochochodnie.

W NOCY z 30 na 31 ub. m. na jeździe koło Barkowa, pow. Gryfice wywróciła się zagłowka. Dwóch członków załogi uratowano, natomiast trzech 18-letni uczeń z Gryfice, Jacek G., utonął. Mimo poszukiwań, zwłok nie znaleziono.

POŻNYM wieczorem, w zakładzie szewskim przy al. Jedności Narodowej, zasilali nagle, podczas libacji alkoholowej, 44-letni Feliks M. zamp. przy al. Jedności Narodowej 43. Wznowy lekarz Patologii stwierdził zgon, prawdopodobnie wskutek zawału serca. (ap)

Plenum ZM TPPR

Drużba — znaczy przyjaźń

OSTATNIO odbyło się planarne posiedzenie Zarządu Miejskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poświęcone omówieniu działalności organizacji w bież. roku, przygotowaniu do kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz obchodów 53 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zasadniczą treścią działalności propagandowej i kulturalno-oświatowej szczecińskiej organizacji TPPR były w tym roku obchody dziesiętnych rocznic. Z okazji 52 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbywały się liczne spotkania z żołnierzami i oficerami radzieckimi, komendantami i żołnierzami Wojska Polskiego. W Szczecinie odbyło się ponad 60 takich spotkań, w większości w środowiskach młodzieży szkolnej i studenckiej.

W kwietniu br. tematem prelekcji i odczytów był podpisany przed 25 laty Układ o przyjaźni, pomocy i współpracy pomiędzy Związkiem Radzieckim a Polską. Prelekcje te dawały okazję mieszkańcom naszego miasta do pogłębienia wiadomości z dziedziny postępu technicznego i osiągnięć naukowych Kraju Rad.

Z okazji 100-lecia urodzin wodza Rewolucji Październikowej Włodzimierza Lenina zorganizowano szereg uroczystych akademii i spot-

kań, a także konkursów wiedzy o Leninie, imprez recytatorskich i piosenkarskich.

Nie sposób, oczywiście, omówić całej bogatej działalności szczecińskiej organizacji TPPR, wspomniemy jeszcze choćby o imprezach, pogadankach organizowanych dla dzieci przebywających na koloniach i obozach letnich. Wielkim uznaniem i popularnością cieszyły się także Dni Kultury Lotewskiej SRR. Ekspozowano dwie wystawy malarstwa i grafiki lotewskiej, odbyły się także Koncert Akademickiego Chóru Politechniki Ryskiej. Podobnie w Rydze zorganizowano trzy wystawy polskiego malarstwa, rzeźby, architektury i fotografii, odbyły się także występy szczecińskiego Chóru „Słowiaki” i kołojarzy.

Od 1 września br. do 31 kwietnia 1971 r. trwać będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza, w czasie której aktywnie uczestniczyć w tym TPPR omówi dotychczasową działalność towarzystwa i wytyczy dalsze kierunki działalności. (hs)

W JEDNYM z kosm wojkowych szczecińskiej WPH urzędzie środowiskowy pokaz mody kelnerskiej, którą zafarbowano w zamian dotychczasowych ubiorów tradycyjnych.

Obecny pokaz ma na celu wprowadzenie do kosm wojkowych bardziej kolorystycznych ubiorów to nie tylko dla kelnerek lecz i kelnierów, którzy usługują np. w biurowych kłach sygnali z zwykłego białego płótna. Chodzi więc tu nie tylko o estetykę lecz i o ożywienie sal konsumpcyjnych.

No zdjęcia: trzy pannie kelnerek o jednakowym kolorze spódniczek lecz za to w różnych bluzkach lub kolorowych sweterkach i kamizelkach, zmiana dotyczy również fartuszków jak i opasek na głowie, które to elementy są również odpowiednio dobrane w materiale i kolorze.

Foto: Stefan Cieślak

Notatnik szczeciński

◆ DYREKCJA Państwowych Teatrów Dramatycznych zaprasza dzieci wraz z rodzicami na uroczą bajkę L. Świeżawskiego pt. „Drewnianek”. Przedstawienia te bajki odbywać się będą we wszystkie niedziele o godz. 14 i 17 w Sali Księcia Bogusława w Zamku. Pierwsze przedstawienie wystawione będzie dziś i listopada, wyjątkowo o godz. 10. Bilety do nabycia w kasie w Zamku w godz. od 9 do 13 i od 14 do 17.

◆ Z DNIEM 2 listopada br. tramwaje linii nr 6 powracają na normalną trasę i będą kursować z Gołdowa do ul. Witkiej i dalej ul. Dworkowa, Brama Portowa oraz plac Żołnierza Polskiego i z powrotem na Gołdów.